

Do
kogo
należy
ocean?

Daria Kaźmierczyk-Romańczyk

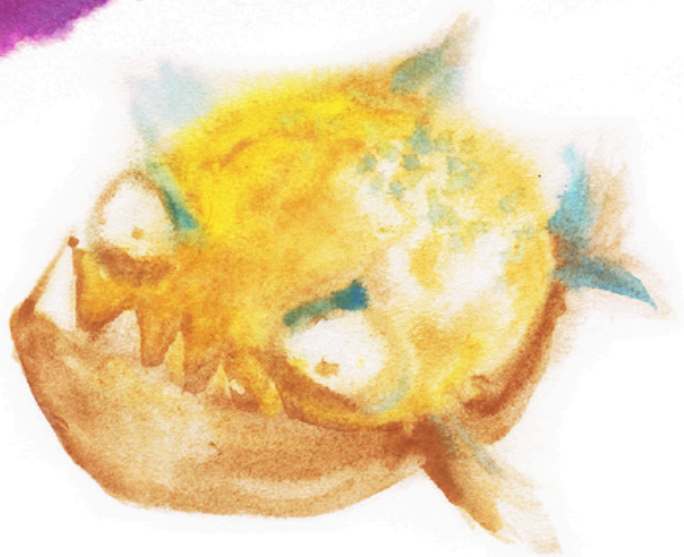
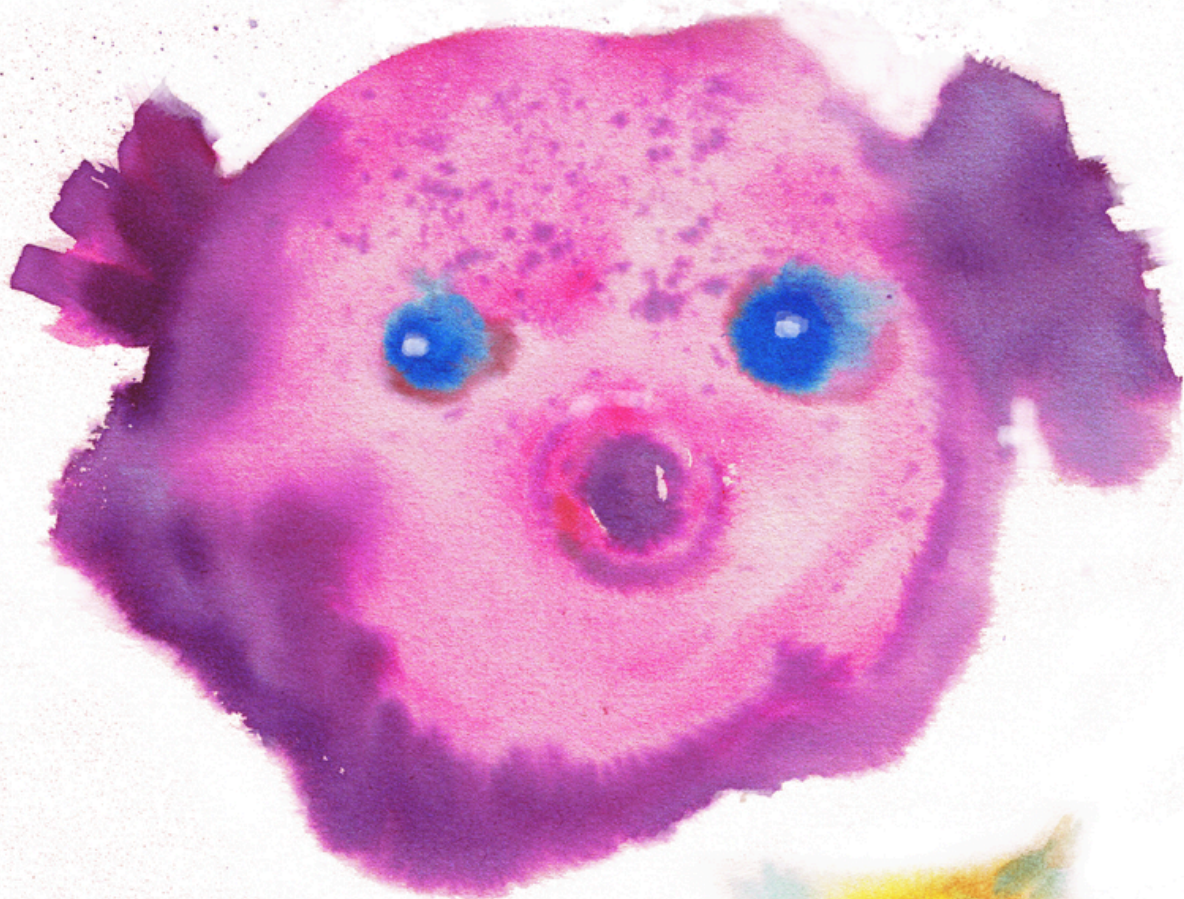
W głębinach Wielkiego Oceanu żyły sobie niezwykle ryby, które różniły się wyglądem. Jedne były kolczaste, a inne przypominały falującą w wodzie galaretkę. Każda z nich uważała, że jej sposób odczuwania i patrzenia na świat jest jedynym właściwym, a reszta emocji jest niepotrzebna. Pewnego dnia ryby zaczęły się zastanawiać, komu należy się największa część oceanu. Nawet nie spostrzegły, kiedy zwyczajna wymiana zdań zaczęła przekształcać się w wielką kłótnię dotyczącą tego, kto powinien władać tym ogromnym obszarem.

– Oczywiście, że to ja powinnam tu rządzić! – zaświergotała Żółta Rybka, radośnie pluskając swoim długim ogonkiem. – Nic nie jest ważniejsze niż radość! Kiedy wszyscy będą się cieszyć, to świat stanie się piękny i kolorowy! Smutek, strach czy złość to tylko niepotrzebne kłopoty, które odbierają nam przyjemność z życia.



– Nie zgadzam się! – burknął Sum Dum, unosząc swoje majestatyczne wąsy. – Trzeba kierować się dumą! Kiedy człowiek zna swoją wartość i osiąga sukcesy, to nic innego się nie liczy. Smutek? A po co to komu? Strach, a czegoż tu się bać?! Tylko ja zasługuję na największą część oceanu!

- Oj, jesteście w błędzie! - zapiszczała Rozdymka Nadymka, która w przypiływie stresu napompowała się jak balonik. - Strach to najważniejsze uczucie! Chroni nas przed niebezpieczeństwem! Bez niego wszyscy zostalibyśmy dawno zjedzeni! Jeśli ktoś powinien rządzić oceanem, to właśnie ja!



- Ha, ha, ha! To dopiero absurd! - prychnęła Złośliwa Ryba, a jej płetwy zafalowały gniewnie. - Złość to jedyna emocja, która daje nam siłę! Dzięki niej można walczyć o swoje, pokazać, że nikt nie może cię lekceważyć, ale też okazać, że ktoś sprawia nam zawód! Bez złości człowiek byłby słaby i bezbronny!

- A ja sądzę... - wymamrotał cicho Blobfish, patrząc smutno na pozostałe ryby...
- Ja myślę, że smutek jest najważniejszy. Dzięki niemu możemy docenić radość i uczymy się, jak radzić sobie z trudnymi chwilami. Gdy ktoś cierpi, smutek daje mu czas na zastanowienie się i znalezienie wsparcia.



Każda ryba z uporem forsowała swoje zdanie. Dyskusja zamieniła się w kłótnię, a potem w prawdziwą podwodną burzę! Woda aż wrzała od wzburzonych fal, a drobne bąbelki unosiły się w górę jak iskierki.

Ryby zaczęły pływać w chaosie, bez celu, obijać się o siebie, aż w końcu żadna z nich nie wiedziała, gdzie jest i co czuje. Nagle poczuły się bezbronne, zagubione w oceanie wzburzonych emocji. Podwodną burzę zauważyła Stonowana Meduza, która dryfowała spokojnie w głębinach. Widząc pogrążone w chaosie ryby, wyciągnęła do nich pomocną mackę.





– Spójrzcie na mnie – powiedziała łagodnie Stonowana Meduza. Każda emocja jest ważna, ale trzeba umieć z niej korzystać! Złota Rybko, radość jest piękna, ale warto czasem dać miejsce innym uczuciom. Sumie Dumie, duma jest cenna, lecz nie powinna przystaniać współczucia. Rozdymko Nadymko, strach jest istotny, ale nie może rządzić tobą cały czas. Złośliwa Rybo, złość daje siłę, ale trzeba umieć ją kontrolować. Blobfishu, smutek pozwala zrozumieć siebie, ale nie pozwól, by cię pochłoniął!

Nagle ocean się uspokoił, a ryby spojrzały na siebie z niedowierzaniem.

- Hej, zobaczcie - odezwała się Złota Rybka. - W oceanie jest miejsce dla nas wszystkich!
- Racja - przytaknął Sum Dum. - Każda emocja ma swoje znaczenie. Duma pozwala docenić siebie, ale bez radości życie byłoby szare.
- I bez strachu można by wpaść w kłopoty - dodała Rozdymka Nadymka.
- A przecież lepiej unikać niebezpieczeństw!
- Złość daje nam siłę, ale nie można się nią kierować cały czas - mruknęła Złośliwa Ryba, spuszczaając wzrok. - Inaczej wszyscy pokłóciliby się na zawsze.
- A smutek... - odezwał się Blobfish. - Smutek też jest potrzebny, by doceniać lepsze dni i nauczyć się troszczyć o innych, no ale ile można!



Wszystkie ryby ponownie spojrzały na siebie. Ocean nie musiał należeć do jednej z nich - w wielkiej wodzie było miejsce dla każdego, bo wszystkie emocje okazały się ważne i miały swoje role w niekończącym się świecie podmorskich uczuć.